

# Bohdan Bejze

---

## Wspomnienie o biskupie Michale Klepaczu

---

Collectanea Theologica 38/1, 85-87

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP BOHDAN BEJZE, ŁÓDŹ

## WSPOMNIENIE O BISKUPIE MICHAŁE KLEPACZU

Ks. biskup Michał Klepacz urodził się 23 lipca 1893 r. w Warszawie i tamże uczęszczał do szkoły średniej. Studia teologiczne odbył w Seminarium Duchownym w Kielcach, w Akademii Duchownej w Petersburgu i w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie doktoryzował się z zakresu teologii.

W latach międzywojennych pełnił w Kielcach obowiązki prefekta szkół średnich oraz profesora filozofii i teologii w Wyższym Seminarium Duchownym. W r. 1937 objął na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie katedrę filozofii chrześcijańskiej; w r. 1939 wybrany został także dziekanem Wydziału Teologicznego. Opublikował drukiem szereg prac książkowych i artykułów. Znany był z teologicznych konferencji radiowych. Często występował w roli prelegenta — również na tematy literackie.

W okresie okupacji został wraz z innymi profesorami przez władze niemieckie internowany; przebywał w więzieniu, w obozie karnym i na robotach przymusowych.

Po wojnie wrócił do zajęć naukowych i duszpasterskich na terenie Białegostoku.

Dnia 20 grudnia 1946 r. otrzymał nominację na stolicę biskupią w Łodzi. Konsekrowany 13 kwietnia 1947 r. w Białymstoku przez kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski w dniu 20 kwietnia tegoż roku został uroczystie intronizowany w Katedrze Łódzkiej.

W Episkopacie Polskim biskup Klepacz należał do Komisji Głównej oraz przewodniczył przez długie lata Komisji Episkopatu dla Spraw Studiów. Nadto od r. 1949 był członkiem Komisji Mieszanej (zajmującej się stosunkami między Kościołem i Państwem), a od września 1953 r. do października 1956 r. pełnił obowiązki przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Z tytułu swych obowiązków biskup Klepacz kilkakrotnie wyjeżdżał do Rzymu. Podczas Soboru uczestniczył we wszystkich jego sesjach, wygłaszając w toku obrad ogólnych w Bazylice św. Piotra 12 przemówień. Przez ojców Soboru został wybrany członkiem soborowej Komisji do Spraw Seminariów, Studiów i Wychowania Katolickiego. W ciągu dwu pierwszych sesji Soboru był

delegatem polskiej grupy ojców soborowych do kontaktów z dziennikarzami. W rozgłośni Radia Watykańskiego wygłosił w okresie Soboru 17 konferencji przeznaczonych dla polskich słuchaczy.

Po zakończeniu Soboru zorganizował jesienią 1966 r. na KUL-u ogólnokrajowy zjazd profesorów wyższych zakładów teologicznych w Polsce poświęcony soborowej odnowie nauk kościelnych.

W jednym ze swych ostatnich listów pasterskich (z sierpnia 1966 r.) biskup Klepacz zapowiedział, że uroczystości milenijne o zasięgu ogólnokrajowym odbędą się w Łodzi w roku 1967. Mając na względzie młody wiek diecezji łódzkiej i przemysłowy, typowy dla współczesności charakter samej Łodzi, biskup Klepacz pragnął, by ogólnokrajowe uroczystości milenijne na terenie łódzkim — nawiązując do przeszłości przez nabożeństwo w zabytkowym Tumie pod Łęczycą — stanowiły zasadniczo inaugurację drugiego tysiąclecia naszych dziejów kościelnych i narodowych.

W dniach 18 i 19 grudnia 1966 r. urządzone zostały w Łodzi — w Katedrze i w Seminarium Duchownym — uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia kapłaństwa i 20-lecie nominacji biskupiej Ordynariusza Łódzkiego. Wówczas to biskup Klepacz spotkał się z licznymi wyrazami szacunku i uznania. M. in. wśród wielu listów i depech otrzymał odręczny list Ojca św. Pawła VI oraz życzenia z Sekretariatu Stanu Jego Świątobliwości podpisane przez kardynała Ciccognani.

W parę tygodni później tenże Kardynał Sekretarz Stanu w imieniu Ojca św. przestał biskupowi Klepaczowi, porażonemu już ciężką chorobą serca, telegram z wyrazami współczucia i zapewnieniem o modlitwie. Chory sam zredagował podziękowanie i polecił je przesłać Ojcu św. W dniu 27 stycznia 1967 r. biskup Klepacz przestał żyć. Paweł VI za pośrednictwem kardynała Ciccognani nadesłał na adres biskupa Kazimierza Tomczaka, dziekana Kapituły Łódzkiej, depezę żałobną.

Po przytoczeniu garści faktów znamienych dla życia i działalności biskupa Klepacza, spróbujmy z kolei wskazać na kilka narzucających się spontanicznie (bo brak dystansu czasowego nie pozwalała na analizę zobiektywizowaną) rysów jego osobowości.

Więc biskup Klepacz to człowiek o głębokiej wiedzy oraz szerokich i ustawicznie żywych zainteresowaniach. Wykształcony w zakresie filozofii chrześcijańskiej i teologii, zajmował się również pedagogiką i szkolnictwem, filozofią nowożytną i współczesną, osiągnięciami wiedzy przyrodniczej i — nade wszystko — literaturą piękną. Nadto śledził pilnie bieżące procesy społeczne i polityczne. Czytał — można by rzec — niemal ustawicznie, nawet w krótkich przerwach między załatwieniem dwóch kolejnych interesantów brał do ręki którąś z książek znajdujących się nie tylko w bibliotecznych szafach, lecz zawsze również tuż pod ręką na biurku.

A cechy charakteru? Sądzę, że nie trzeba było odbyć wielu spotkań z biskupem K l e p a c z e m, by zauważyć ujmującą prostotę w jego sposobie zachowania się oraz uprzejmość, z jaką traktował innych ludzi.

Kto natomiast poznał biskupa K l e p a c z a bliżej, mógł stwierdzić wartości nieczęste: wyrozumiałość, usiłowanie, by w drugim człowieku dopatrzeć się znamion dodatnich; i radość niewymuszoną z każdego osiągnięcia, z każdego przejawu dobra, które stało się udziałem czyimkolwiek.

Długoletnia znajomość z biskupem K l e p a c z e m i liczne rozmowy przeprowadzone w różnych sytuacjach umożliwiały rozpoznanie w nim głębokiej i spokojnej wiary oraz cierpliwości w znoszeniu rozmaitych udręk (także fizycznych — które nękały Go dotkliwie jeszcze przed ostatnią chorobą śmiertelną i tych, które sprowadziła choroba ostatnia).

Jednakże poznać dokładniej biskupa K l e p a c z a nie było rzeczą łatwą, bo z przeżyć osobistych, zwłaszcza najbardziej wewnętrznych, nie często się zwierzał; wolał w sposób pogodny i życzliwy poświęcać swój czas sprawom innych, temu, co dzieje się w świecie i — oczywiście — książkom.

Rzecz naturalna, że posiadając tak wyjątkowe zalety intelektu i charakteru, był bardzo ceniony jako rozmówca, partner dialogu. Cieszył się przeto szacunkiem, a także przyjaźnią w kręgach duchowieństwa i osób świeckich, uczonych, pisarzy i ludzi prostych, szanowali go również politycy.

Do jakich celów swoje talenty i możliwości biskup K l e p a c z świadomie wykorzystywał? Pracował usilnie dla dobra Kościoła i dla dobra kraju. Świadczą o tym rozliczne jego przedsięwzięcia na terenie Polski i zagranicą, m. in. przemówienia i duszpasterskie listy, będące wyrazem troski o to, co należne Bogu i o to, co jest pomyślne i zaszczytne dla narodu. Zapewne ta podwójna troska biskupa K l e p a c z a znajdzie w przyszłości, u historyków dziejów powojennych Kościoła w Polsce, sprawiedliwą ocenę. Obecnie zaś, mając tę troskę przed oczyma, okryliśmy trumnę Biskupa K l e p a c z a sztandarem o barwach kościelnych i bukietami kwiatów biało-czerwonych.